

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **W. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 30 października 2012 r. sygn. akt VI GC 279/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód D. P. domagał się zasądzenia od pozwanego

W. O. 176.400 zł z odsetkami tytułem części wynagrodzenia

za roboty budowlane wykonane na rzecz pozwanego w obiekcie przyszłego

Parku (...) w Ś.. W zarzutach od wydanego nakazu zapłaty pozwany podniósł, że powód robót nie ukończył, opóźniał się z ich realizacją

i większość prac jest dotknięta istotnymi wadami, co czyni je bezużytecznymi. Według twierdzeń pozwanego, zwłoka powoda zmusiła go do powierzenia robót innym wykonawcom i doprowadziła do odstąpienia przez inwestora od umowy

z pozwanym, którego obciążył karą umowną. Odnosząc się do zawartej przez strony ugody pozasądowej pozwany podniósł, że wobec odstąpienia od niej przez powoda nie odnosi ona żadnego skutku i nie można złożonych w niej oświadczeń

traktować jako uznania roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy ustalił:

23.03.2011 r. strony zawarły umowę o wykonanie prac budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Budowa Parku (...) w Ś.”, przy czym określając zakres prac zleczanych powodowi strony wskazały konkretne pozycje z załącznika do umowy łączącej pozwanego z inwestorem (...) Sp. z o.o. w W.. Strony przewidziały rozliczenie fakturami częściowymi.

Powód wystawił pozwanemu trzy faktury VAT: nr (...). Najpóźniejsza faktura dotyczyła robót elektrycznych, opiewała na 221.400 zł netto, termin jej zapłaty przypadał na 9.09.2011 r. Pozwany przyjął i podpisał tę fakturę. Po otrzymaniu faktur pozwany dokonał na ich poczet szeregu wpłat, które powód zaliczał na najwcześniej wymagalne należności. Do zapłaty pozostała część należności z faktury (...) – 176.400 zł. Powód zgłosił tę należność inwestorowi. W dniu 2.07.2011 r. strony zawarły ugodę, w ramach której pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi 143.414,63 zł + należny VAT tytułem wymagalnego wynagrodzenia umownego. Oświadczył, że uznaje dług co do zasady i wysokości. Pozwany podjął też zobowiązanie do złożenia inwestorowi dyspozycji przekazania środków na realizację ugody wprost na rachunek bankowy powoda jako podwykonawcy. Powód natomiast zrezygnował z odsetek od już wymagalnych należności. W dniu zawarcia ugody pozwany sporządził dla inwestora rozliczenie swoich umów z podwykonawcami i uwzględnił tam wierzytelność powoda. Mimo wezwań pozwany nie zrealizował ugody, wobec czego powód od niej odstąpił, co wcześniej zapowiedział w ostatecznym wezwaniu.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy ocenił żądanie pozwu jako uzasadnione.

Sąd Okręgowy przyjął, że odstąpienie powoda od ugody nie niweczy złożonego tam przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu co do zasady i wysokości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, iż powód robót nie ukończył bądź wykonał je wadliwie, nie pozbawia go uprawnienia do już wymagalnej części wynagrodzenia, zwłaszcza w świetle art. 654 kc, obligującego zamawiającego roboty budowlane do ich częściowego przyjęcia i rozliczenia. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że strony przewidziały rozliczenie częściowe, skoro w umowie go nie wyłączyły i pozwany dokonywał częściowych płatności. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedwczesności powództwa, zaś odnosząc się do zarzutu przekroczenia terminu i wadliwości wykonawstwa zauważył, że w związku z tymi zarzutami pozwany ani nie zgłosił wierzytelności do ewentualnego potrącenia ani nie powołał się na rękojmiane uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia.

Stąd wyrokiem z 30.10.2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, wnosząc w apelacji o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił nierozpoznanie sprawy co do istoty, w szczególności zaniechanie wyjaśnienia czy i ewentualnie jakie prace wykonał powód, a zwłaszcza, czy wykonał roboty objęte fakturą VAT (...).

Pozwany zarzucił też istotne uchybienia procesowe, w tym bezzasadną odmowę przeprowadzenia dowodów oferowanych dla ustalenia rodzaju i zakresu wykonanych prac, niewłaściwą ocenę ugody i dokumentów obrazujących rozliczenia pozwanego z podwykonawcami.

Powód żądał oddalenia apelacji i przyznania mu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie jest uzasadniony, skoro Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, z których wywiódł wniosek o istnieniu i wymagalności roszczenia powoda.

Trafność tego wniosku może więc pozwany podważać jedynie przez kwestionowanie ustalonych okoliczności faktycznych w drodze zarzutu ich sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, będącej bądź to wynikiem dowolnej oceny dowodów, bądź to dokonania ustaleń nie znajdujących oparcia w dowodach lub oświadczeniach stron.

W tym kierunku zmierza drugi zarzut apelacji.

Sąd Apelacyjny po części go podziela, co jednak nie podważa treści skarżonego rozstrzygnięcia.

Otóż należy zgodzić się z pozwanym, że odstąpienie przez powoda od ugody niweczy złożone w niej przez pozwanego oświadczenie o uznaniu należności dochodzonej w niniejszej sprawie.

Istota ugody polega na wzajemnych ustępstwach w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego (art. 917 kc), toteż nie można wykluczyć, że takim właśnie ustępstwem jest uznanie roszczenia jeszcze niewymagalnego, w zamiarze jego przedwczesnego zaspokojenia.

W konsekwencji nie można z samego tylko uznania roszczenia w ugodzie wyprowadzić wniosku o jego istnieniu i wymagalności, zwłaszcza gdy pozwany temu przeczy.

Aktualne pozostaje jednak złożone w ugodzie przez pozwanego oświadczenie wiedzy, a konkretnie, potwierdzenie przez niego wymagalności wierzytelności, której wartość jest równa sumie dochodzonej pozwem. Owo potwierdzenie nie było konieczne dla uznania roszczenia i podjęcia zobowiązania do jego natychmiastowego zaspokojenia. Należy je więc traktować jako dowód wykonania robót o konkretnej wartości oraz wymagalności wynagrodzenia za te roboty, zwłaszcza że pozwany nie twierdzi, by oświadczenie składał pozostając w błędnym przeświadczeniu o wykonaniu prac. Istotnym jest wreszcie, że dochodzona przez powoda kwota ściśle odpowiada różnicy między wartością należności z trzech wystawionych przez niego faktur a sumą wypłaconą przez pozwanego jeszcze przed zawarciem ugody.

Słusznie więc uznał Sąd Okręgowy, że nie było potrzeby dalszego dowodzenia wykonania przez powoda prac o wartości równej należnościom z trzech wskazanych wcześniej faktur VAT.

Z kolei w świetle normy art. 654 kc, wspomnianego już potwierdzenia wymagalności roszczenia w ugodzie i częściowego zaspokojenia powoda

w następstwie doręczenia faktur, także wymagalność części wynagrodzenia nie budzi wątpliwości. Warto dodać, że jakkolwiek w umowie z 23.03.2011 r. strony wprost nie przewidziały rozliczenia częściowego, można taki zamiar wywieść

z § 3 ust. 1, 2 i 3. Jest tam mowa o odbiorach robót w ciągu 3 dni od ich zakończenia „zgodnie z harmonogramem”, o „płatnościach” i „fakturach VAT”, co nie koresponduje z zamiarem jednorazowego rozliczenia się w oparciu o fakturę końcową, wystawioną

po całościowym odbiorze przedmiotu umowy. Co więcej, zamiar sukcesywnego przejmowania i rozliczenia prac potwierdza pośrednio sam pozwany, zarzucając

ich wadliwość oraz powołując się na czynności podjęte w celu realizacji uprawnień

z rękojmi, uruchamianej dopiero z chwilą odbioru, niekoniecznie potwierdzonego protokolarnie.

W świetle powyższych rozważań trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że niewykonanie pełnego zakresu zleconych powodowi robót nie stanowi przeszkody w zafakturowaniu prac nie tylko już zrealizowanych, ale także przejętych przez pozwanego, o czym świadczy chociażby oddanie ich inwestorowi, co z kolei poza protokołami odbioru z maja i lipca 2011 r. potwierdzają zgłoszenia i żądania kierowane przez niego do pozwanego w związku z niewłaściwą jakością prac.

Ma też Sąd Okręgowy rację, że ewentualna wadliwość prac powoda, jako taka nie pozbawia go roszczenia o wynagrodzenie i skuteczna obrona przed zapłatą wymagałaby od pozwanego realizacji uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia

bądź przedstawienia do potrącenia skonkretyzowanej i udowodnionej wierzytelności wzajemnej, czego w niniejszym postępowaniu zaniechał. W tym miejscu

trzeba też ponownie podkreślić, że zarzuty związane z jakością prac wykluczają

się z zarzutem przedwczesności (niewymagalności) wierzytelności o częściowe wynagrodzenie.

Powyższe względy zdecydowały o akceptacji i przyjęciu za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego oraz aprobachie wniosków wyprowadzonych z tych ustaleń, co przesądziło o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc.

MW